

41. Bóg broni własności człowieka

Każdy z nas coś zgubił albo czegoś szukał. Wielu jest przekonanych, że w takich sytuacjach z pomocą może przyjść tylko święty Antoni z Padwy. W jego życiu charakterystyczne jest to, że wzywając ludzi do nawrócenia, zwalczał lichwę i wyzysk biednych. Sam przez całe życie był ubogi i dbał o ubogich. W naszych kościołach obok jego wizerunku znajdują się skarbonki, do których można składać ofiary na potrzeby biednych.

CZŁOWIEK I WŁASNOŚĆ

Pan Bóg, stwarzając świat, powierzył człowiekowi jego dobra i uczynił go odpowiedzialnym za ich używanie. Ludzie na skutek grzechu nadużyli Bożego zaufania i sami zaczęli decydować, kto i w jakim zakresie może i powinien korzystać z Bożych darów. Przykazanie „Nie kradnij” nakazuje praktykowanie sprawiedliwości i miłości, umiarkowania i solidarności. Sprawiedliwość domaga się naprawienia krzywdy, czyli zwrotu skradzionego dobra. Przykazanie siódme obejmuje też dotrzymywanie obietnic i przestrzeganie umów zawartych pomiędzy ludźmi oraz naprawienie popełnionej niesprawiedliwości i zwrotu rzeczy bezprawnie nabytej. Zobowiązuje do umiarkowanego korzystania z bogactw mineralnych, roślinnych i zwierzęcych całego świata.

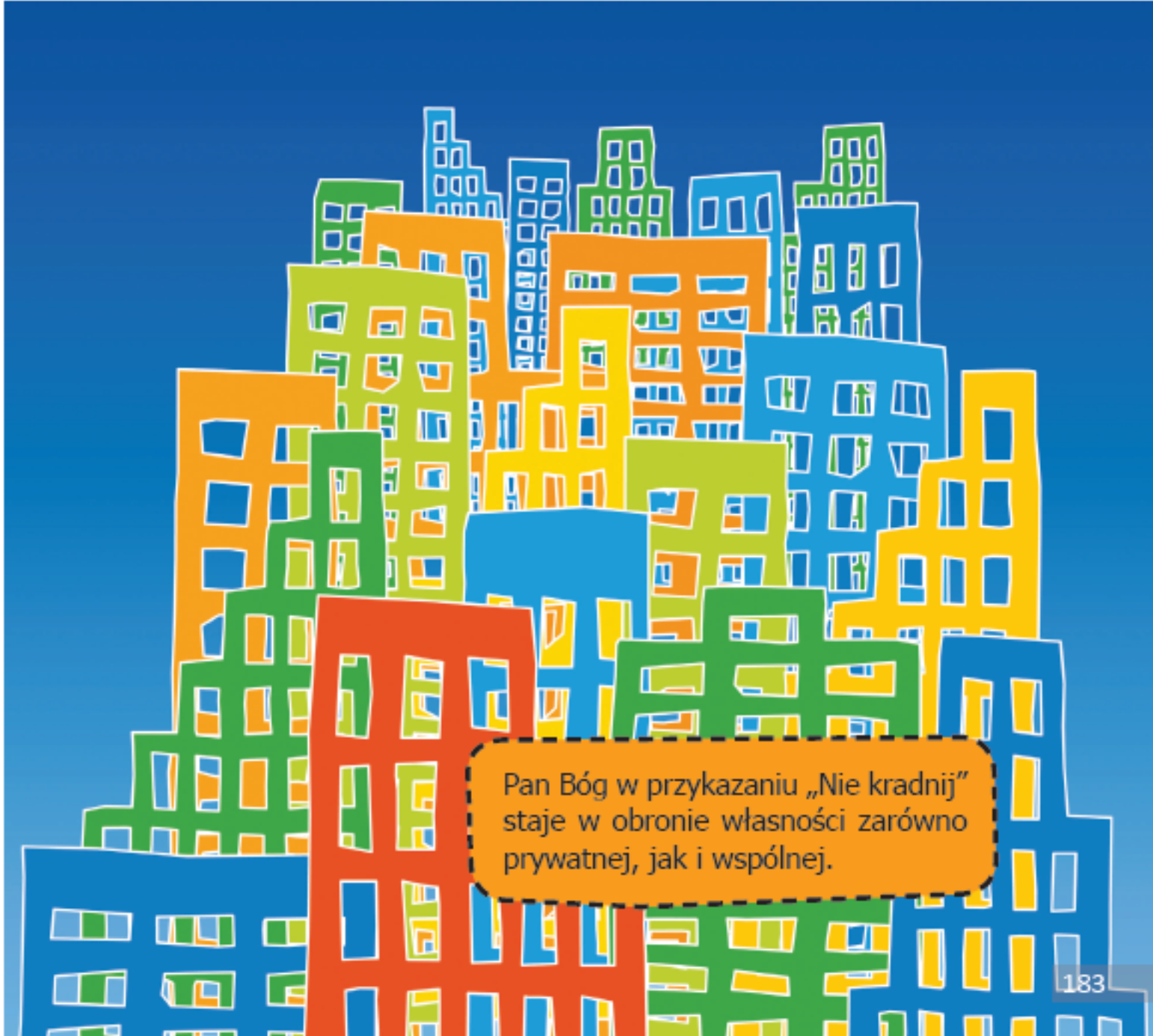


Pomyśl

Zachowywanie przykazania Bożego „Nie kradnij” chroni przed niszczeniem wzajemnego zaufania i zabezpiecza harmonijne życie wspólnoty ludzkiej. Prowadzi do osiągnięcia pełni życia z Bogiem.



Każdy człowiek ma prawo do posiadania własności prywatnej. Dlatego sprzeczne jest z siódmym przykazaniem Bożym wszelkiego rodzaju przywłaszczenie i używanie dóbr drugiego człowieka bez jego zgody. Dotyczy to także umyślnego zatrzymywania rzeczy pożyczonych lub przedmiotów znalezionych, oszustwa w handlu, wypłacania niesprawiedliwych wynagrodzeń, podwyższania cen, wykorzystując niewiedzę lub potrzebę drugiego człowieka. Wykroczeniem przeciw siódmemu przykazaniu jest też korupcja; przywłaszczenie sobie własności wspólnej i korzystanie z niej w celach prywatnych; źle wykonywana praca, przestępstwa podatkowe, fałszowanie dokumentów, nadmierne wydatki i marnotrawstwo. Zasady te odnoszą się nie tylko do dóbr materialnych, ale i intelektualnych.



Pan Bóg w przykazaniu „Nie kradnij” staje w obronie własności zarówno prywatnej, jak i wspólnej.

WŁASNOŚĆ „NICZYJA”

Pan Bóg w siódmym przykazaniu uświadamia człowiekowi, że w stworzonym przez Niego świecie nie ma własności, którą można uznać za „niczyją”. Przestrzeganie tego przykazania nie powinno się ograniczać do zewnętrznych zachowań człowieka. Pan Bóg domaga się od człowieka wewnętrznego uporządkowania, którego wyrazem jest poprawnie ukształtowane sumienie. W działaniu tym Pan Bóg umacnia wierzących, udzielając swej mocy w sakramentach Kościoła.

Świadome działania przeciw wymogom siódmego przykazania domagają się odszkodowania.



Modlitwa

Duchu Święty, daj nam żyć tak,
żebyśmy mogli na naszej ziemi tworzyć miejsca nadziei
i dzielenia się z braćmi i siostrami,
żeby w nas i przez nas obecna była na ziemi miłość Jezusowa –
udzielająca się, miłosierna i rodząca nadzieję.
Przyjdź, Duchu Święty!
Amen.

ŚW. ANTONI PADEWSKI

(1195-1231)

Prowadzony przez burzę

Antoni Ferdynand Bulonne był już młodym mnichem w zakonie augustianów, kiedy zobaczył w swoim mieście radosnych i pełnych życia franciszkanów, dlatego spontanicznie się do nich przyłączył. Jeszcze raz okazało się, że ewangeliczna radość jest matką wzajemnego komunikowania i tworzenia prawdziwie ludzkich więzi. Jego pierwszą ojczyzną była Portugalia, gdzie urodził się w 1195 r. w Lizbonie. Pochodził z biednej raczej rodziny, za to głęboko chrześcijańskiej i związanej od wieków z wiarą Kościoła. Bardzo wcześnie poznał w swoim sercu, że Bóg go powołuje do swojej służby. Po zdobyciu podstawowego wykształcenia, w 15. roku życia, rozpoczął nowicjat w zakonie augustianów pod Lizboną. Potem został przeniesiony do Coimbrы, gdzie zdobył gruntowne wykształcenie teologiczne. W 1219 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Nigdy nie zwracał na siebie uwagi, choć był bardzo zdolny i rozmodlony. Czegoś mu jednak brakowało w tej pierwszej wspólnotie zakonnej, skoro po wysłuchaniu żarliwych kazań, głoszonych przez franciszkanów na pogrzebie ich pięciu współbraci zamordowanych w Maroku, postanowił wstąpić do franciszkanów. W zakonie św. Franciszka poszukiwano wtedy chętnych na misje do Maroka. Ewangelizacja ta była niezwykle niebezpieczna. Antoni, zapalony duchem męczeńskiej ofiary pięciu franciszkanów, którzy nie podporządkowali się zakazowi głoszenia Ewangelii w mieście mahometan, za co zostali ścięci na rozkaz sułtana, postanowił udać się do Afryki. Pan Bóg pokrzyżował jednak plany Antoniego, który pragnął ponieść na afrykańskiej ziemi męczeńską śmierć. Niedługo po dotarciu na Czarny Ląd Antoni bardzo ciężko zachorował i musiał wracać do Portugalii. Jednak

statek, na skutek burzy i niesprzyjających wiatrów na Morzu Śródziemnym, zamiast do wybrzeży Portugalii dotarł do portu na Sycylii. W taki oto sposób Italia stała się drugą ojczyzną Antoniego. Pod koniec dość krótkiego życia Antoniego jego zamożny przyjaciel zbudował mu w koronie drzewa małą pustelnię pod Padwą. Pewnego dnia przybył on na to miejsce, by spotkać się ze „Świętym”, bo tak go nazywano już za życia. Przeraził się bardzo, gdy zobaczył, że całe drzewo było w ogniu. Był przekonany, że wybuchł pożar. Gdy jednak się zbliżył, zobaczył modlącego się Antoniego, nad którym unosiła się łuna ognia, znak Bożej obecności w sercu gorliwego zakonnika.

Właśnie w swej pustelni pod Padwą Antoni zachorował. Był 13 czerwca 1231 r. Poprosił, by go zaniecono do Padwy. Zmarł w drodze u bram miasta.

(M. Wójtowicz SJ, *Święci z charakterem*, Kraków 2012).

